

Sygn. akt III AUa 773/15

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maciej Piankowski
Sędziowie:	SSA Aleksandra Urban (spr.) SSA Alicja Podlewska
Protokolant:	stażysta Sylwia Gruba

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2015 r. w Gdańsku

sprawy (...) Spółdzielni Usługowej Zakładu Pracy (...) w B.

z udziałem zainteresowanych: A. K., R. L., W. C., B. C., M. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o składki

na skutek apelacji (...) Spółdzielni Usługowej Zakładu Pracy (...) w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 3 lutego 2015 r., sygn. akt VI U 3587/13

oddala apelację.

SSA Alicja Podlewska SSA Maciej Piankowski SSA Aleksandra Urban

Sygn. akt III AUa 773/15

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzjami z dnia 27 września 2013 roku ustalił, że podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne za zainteresowanych M. K., B. C., R. L., A. K. i W. C. z tytułu wykonywania prac na podstawie umów zlecenia na rzecz płatnika składek (...) Spółdzielni Usługowej Zakład Pracy (...)

w B. stanowią kwoty wskazane w tych decyzjach. Organ rentowy wskazał, że płatnik składek zawierał z w/ w zainteresowanymi dwa typy umów zlecenia dotyczące utrzymania porządku i ochrony obiektów, umowy były zawierane na ten sam okres. Płatnik składek deklarował składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe od umowy zlecenia na utrzymanie porządku, z której przychód był znacznie niższy od przychodu uzyskiwanego z drugiej

umowy, od której deklarowano jedynie składki na ubezpieczenie zdrowotne. Zdaniem pozwanego, powyższe praktyki miały jedynie na celu uniknięcie obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu świadczenia pracy na podstawie umów opiewającej na wyższą kwotę.

Odwołanie od powyższych decyzji złożył płatnik składek (...) Spółdzielnia Usługowa Zakład Pracy (...), podnosząc przy tym, iż umowy

o utrzymanie porządku, tj. o dzieło były zawierane z przyjmującymi zamówienie na doprowadzenie do czystości określonej przestrzeni w miejscach, w której płatnik później świadczył usługi bieżącego utrzymania czystości, które to usługi były wykonywane przez inne osoby, współpracujące z płatnikiem na innej podstawie prawnej innej niż umowa o dzieło, zwykle na podstawie umowy o pracę. Płatnik składek przed podjęciem regularnego sprzątnięcia w przypadku niektórych klientów wykonywał zadania doprowadzenia miejsc przyszłego świadczenia regularnych usług utrzymania czystości do stanu czystości. Nadto płatnik wskazał, iż nie zawarł żadnej z umów zlecenia tylko po to, aby powstał drugi tytuł do objęcia danego zleceniobiorcy ubezpieczeniem społecznym, i nie posiada wiedzy, aby którykolwiek ze zleceniobiorców zawarł umowę zlecenia po to by stworzyć drugi tytuł do ubezpieczenia. Jeżeli umowy miały być nieważne z uwagi na ich ukierunkowanie na obejście ustawy lub sprzeczność

z zasadami współżycia społecznego, nie mogłyby stanowić podstawy do objęcia zainteresowanych obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym. W konsekwencji decyzja stwierdzająca nieważność czynności prawnej w postaci zawarcia umowy danego charakteru nie może jednocześnie przekwalifikować jej według własnego uznania na inną umowę, tak by osiągnąć cel w postaci powstania obowiązku ubezpieczeniowego.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie, podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonych decyzjach.

Sprawy z odwołań spółdzielni zostały przekazane do łącznego rozpoznania pod sygnaturą VI U 3587/13.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy wyrokiem

z dnia 3 lutego 2015 roku oddalił odwołania. Swoje rozstrzygnięcie Sąd ten oparł na następujących ustaleniach faktycznych i prawnych.

(...) Spółdzielnia Usługowa Zakład Pracy (...) prowadzi działalność gospodarczą w zakresie ochrony mienia i usług porządkowych. W okresie objętym kontrolą organu rentowego Spółdzielnia zatrudniała pracowników w oparciu o umowy o pracę oraz umowy cywilnoprawne, których przedmiotem była ochrona mienia. Niektóre osoby w ramach obowiązków, poza czynnościami z zakresu ochrony, wykonywały również czynności porządkowe polegające na posprzątnięciu swojego stanowiska pracy.

W dniu 17 lutego 2012 roku płatnik składek zawarł z zainteresowanym M. K. umowę zlecenia w przedmiocie utrzymywania porządku w miejscu świadczenia usługi wskazanym przez zleceniodawcę, okres do 31 grudnia 2012 roku, za wynagrodzeniem 30 zł brutto miesięcznie. Tego samego dnia i na ten sam okres, płatnik składek zawarł z tym zainteresowanym umowę zlecenia w przedmiocie ochrony obiektów wskazanych przez zleceniodawcę, polegającej m.in. na obserwacji i obchodzie terenu obiektu, monitorowaniu ruchu osobowego i towarowego, nie wpuszczaniu na chroniony obiekt osób nieupoważnionych. Wynagrodzenie z tytułu umowy ustalono na kwotę 8 zł brutto za godzinę pracy.

W dniu 3 września 2011 roku płatnik składek zawarł z zainteresowanym B. C. umowę zlecenia w przedmiocie utrzymywania porządku w miejscu świadczenia usługi wskazanym przez zleceniodawcę, okres do 31 grudnia 2011 roku, za wynagrodzeniem 30 zł brutto miesięcznie. Tego samego dnia i na ten sam okres, płatnik składek zawarł z tym zainteresowanym umowę zlecenia w przedmiocie ochrony obiektów wskazanych przez zleceniodawcę, polegającej m.in. na obserwacji i obchodzie terenu obiektu, monitorowaniu ruchu osobowego i towarowego, nie wpuszczaniu na chroniony obiekt osób nieupoważnionych. Wynagrodzenie z tytułu umowy ustalono na kwotę 8 zł brutto za godzinę pracy.

W dniu 3 września 2011 roku płatnik składek zawarł z zainteresowanym B. C. umowę zlecenia w przedmiocie utrzymania porządku w miejscu świadczenia usługi wskazanym przez zleceniodawcę, okres do 31 grudnia 2011 roku. Wynagrodzenie

z tytułu umowy ustalono na kwotę 30 zł brutto miesięcznie. Tego samego dnia i na ten sam okres, płatnik składek zawarł z tym zainteresowanym umowę zlecenia w przedmiocie ochrony obiektów wskazanych przez zleceniodawcę, polegającej m.in. na obserwacji

i obchodzie terenu obiektu, monitorowaniu ruchu osobowego i towarowego, nie wpuszczaniu na chroniony obiekt osób nieupoważnionych. Wynagrodzenie z tytułu umowy ustalono na kwotę 5,23 zł brutto za godzinę pracy. Zainteresowany świadczył usługi ochrony na rzecz Spółdzielni przez ok. 2 miesiące. W ramach umów zlecenia świadczył usługi ochrony na terenie zakładów chemicznych w (...) w B., zajmując się ochroną m.in. maszyn. W ramach realizacji powyższych umów zlecenia nie wykonywał żadnych czynności porządkowych czy sprzątających. Nie miał dostarczanych środków czystości. Nie korzystał z pomieszczenia socjalnego. Sprzątaniem zajmował się inna osoba. W okresie pracy w Spółdzielni pobierał emeryturę.

Płatnik składek zawarł z R. L. umowę zlecenia w przedmiocie ochrony obiektów za wynagrodzeniem 4,06 zł brutto. Umowa o świadczenie usług ochrony została zawarta także na rok 2012. Zainteresowany rozpoczął pracę w Spółdzielni 2005 roku i pracował do stycznia 2013 roku. Początkowo łączyła go ze Spółdzielnią umowa o pracę na czas określony, później umowa zlecenia. Zainteresowany świadczył usługi w obiekcie firmy (...) w B.. W tym czasie wiązała go ze Spółdzielnią także umowa

o utrzymanie porządku w miejscu świadczenia usług, tj. w kontenerze. Zainteresowany nie otrzymywał żadnych środków czystości. (...) zawarcia tego rodzaju umowy wyszła od Spółdzielni.

Płatnik składek zawarł z A. K. umowę zlecenia w przedmiocie utrzymania porządku w miejscu świadczenia usługi wskazanym przez zleceniodawcę, na okres od 1 sierpnia do 30 września 2011 roku, za wynagrodzeniem 30 zł brutto miesięcznie. W tym samym czasie strony łączyła umowa zlecenia w przedmiocie ochrony obiektów wskazanych przez zleceniodawcę, za wynagrodzeniem 4,06 zł brutto.

Płatnik składek zawarł z W. C. umowę zlecenia w przedmiocie utrzymania porządku w miejscu świadczenia usługi wskazanym przez zleceniodawcę, na okres od 1 września 2011 roku do 31 grudnia 2011 roku, za wynagrodzeniem 30 zł brutto miesięcznie. Analogiczną umowę strony zawarły także na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2012 roku. W tym samym czasie strony łączyła umowa zlecenia w przedmiocie ochrony obiektów wskazanych przez zleceniodawcę, za wynagrodzeniem 7,48 zł brutto.

Zainteresowany początkowo był zatrudniony jako pracownik ochrony w Spółdzielni na podstawie umowy o pracę w okresie od 1 września 2010 roku do 31 sierpnia 2011 roku, następnie świadczył pracę na podstawie umów zlecenia do 31 grudnia 2012 roku. Zainteresowany usługi ochrony świadczył na kilku obiektach, czynności sprzątających i porządkowych nie wykonywał, czynności te wykonywała osoba zatrudniona przez Spółdzielnię do sprząwania. Zdaniem zainteresowanego zawarcie umowy o sprząwanie było fikcją.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o zeznania zainteresowanych, świadka oraz dokumenty dotyczące zawierania umów z zainteresowanymi.

Sąd Okręgowy wskazał, iż zainteresowanych łączyły z odwołującą się Spółdzielnią dwie umowy zlecenia: jedna na kwotę relatywnie wysoką (wynagrodzenie obliczone według stawki godzinowej), druga z wynagrodzeniem na symboliczną kwotę 20 i 30 zł brutto miesięcznie, przy czym Spółdzielnia odprowadzała składki, kierując się treścią art 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jedynie od umowy, z tytułu której przysługiwało zleceniobiorcom znacznie niższe wynagrodzenie. Przedmiotowe umowy zawarte były w tym samym dniu i na ten sam okres. Zainteresowani przesłuchani

w sprawie co prawda mieli świadomość, że podpisują oddzielną umowę na świadczenie usług porządkowych i umowę o świadczenie usług ochrony, jednakże było to narzucone przez Spółdzielnię i żaden z nich nie miał wpływu na zawarcie umowy o świadczenie usług porządkowych.

W ocenie Sądu I instancji usługi porządkowe i sprzątania miały charakter całkowicie drugorzędny i wtórny w stosunku do świadczenia usług ochrony, które stanowiły istotę zajęcia zainteresowanych. Sprzątanie stanowiło znikomą ułamek czasu spędzanego na wykonywaniu usług ochrony. Mogło ono zatem z powodzeniem, z uwagi na ich niewielki zakres, zostać objęte jedną umową zlecenia na świadczenie usług ochrony. Czas potrzebny na wykonanie czynności sprzątania (średnio kilkanaście minut dziennie) był niewspółmierny w stosunku do czasu poświęconego na wykonywanie usług ochrony (praca zmianowa przez kilkanaście godzin na dobę). Usługi sprzątania sprowadzały się m.in. do umycia po sobie szklanek w dyżurce, wytarcia stołu, okazjonalnie zamiecenia podłogi. Trudno przyjąć, mając na względzie zasady doświadczenia życiowego, że

w przypadku pracowników ochrony każdy z nich codziennie po skończonej zmianie kompleksowo sprzątał całe pomieszczenie (okna, drzwi, podłogę) specjalnie do tego przeznaczonymi środkami czystości, które i tak nie zawsze były dostarczane przez płatnika składek i wówczas zainteresowani sprzątając swoje stanowiska pracy korzystali ze środków udostępnianych przez pracowników z ramienia chronionych obiektów. Umowy o świadczenie usług porządkowych zawierane były również z pracownikami, którzy de facto nie mieli gdzie wykonywać tych czynności (tak było w przypadku zainteresowanego B. C.). Czynności sprzątania wykonywane przez zainteresowanych były czynnościami, które w normalnych warunkach wchodziły w skład zwykłych obowiązków pracownika na danym stanowisku pracy i polegają na pozostawieniu miejsca pracy w porządku zwłaszcza, że usługi ochrony świadczone były w systemie zmianowym, gdzie stanowisko pracy było zdawane dla zmiennika.

W ocenie Sądu zawieranie przez płatnika składek umów o świadczenie usług sprzątania, (które nie istniałyby bez świadczenia usług ochrony, zaś umowy

o świadczenie usług ochrony mogłyby się obyć bez usług sprzątania) na symboliczne kwoty wynagrodzenia służyło ewidentnie obejściu prawa i zmierzało do oskładkowania umów

z wynagrodzeniem nieporównywalnie niższym w porównaniu do umów o świadczenie usług ochrony. Zdaniem Sądu podyktowane to było względami ekonomicznymi i wynikało

z chęci poczynienia przez Spółdzielnię oszczędności w tym zakresie. Kłopotliwe byłoby znalezienie uzasadnienia gospodarczego czy społecznego dla zawierania odrębnych umów zlecenia, skoro ta sama osoba realizowała jednocześnie obowiązki płynące z każdej

z umów. Zawieranie dwóch odrębnych umów zlecenia było inicjatywą płatnika składek, a nie zainteresowanych. Trudno byłoby rozdzielić czasowo obowiązki wykonywane w ramach umowy o dozоровanie obiektu od obowiązków wykonywanych w ramach umowy

o sprzątanie. Czynności te wykonywane zasadniczo codziennie wzajemnie przeplatały się i łączyły, co wynika z zeznań złożonych przez zainteresowanych.

Sam fakt zredagowania odrębnych umów nie przesądza o tym, że w sensie prawnym, mamy do czynienia z dwoma stosunkami zobowiązaniowymi. Takie działanie płatnika składek w efekcie doprowadziło do pokrzywdzenia zainteresowanych. Zaniżona została podstawa wymiaru świadczeń, czy też zasiłku chorobowego, czy ewentualnie świadczenia przedemerytalnego lub innych świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Do zainteresowanych nie należał wybór umowy, od której należało odprowadzić składki na ubezpieczenie społeczne, bowiem to odwołująca w zredagowanej umowie zawarła zastrzeżenie, że to od umowy obejmującej czynności sprzątania będzie odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne.

Z tych też względów przepis art. 9 ust. 2 ustawy systemowej nie znajdował zastosowania, a pozwany organ rentowy prawidłowo ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne oraz na ubezpieczenie zdrowotne od zsumowanych kwot wynagrodzenia otrzymywanych przez zainteresowanych z tytułu dwóch umów zlecenia, w związku z czym na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołania.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła odwołująca się Spółdzielnia, wnosząc

o jego zmianę i orzeczenie, że zainteresowani w spornych okresach nie podlegali ubezpieczeniom społecznym z tytułu umów o ochronę obiektów, względnie orzeczenie, iż zainteresowani podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jedynie z tytułu umów o sprzątanie, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy

Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. Skarżąca zarzuciła obrazę przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwą wykładnię i błędne zastosowanie art. 627 k.c., niewłaściwą wykładnię i błędne zastosowanie art. 750 k.c., a w konsekwencji błędne zastosowanie art. 6 ust. 1, art. 9 ust. 2 art. 12 ust. 1 i ust. 3, art. 13 pkt. 2, art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Nadto zarzuciła niewłaściwą wykładnię i zastosowanie art. 58 k.c.; niewłaściwą wykładnię art. 3 ust. 1 ustawy

o podatku dochodowym od osób fizycznych; błędne zastosowanie art. 66 ust 1 pkt. 1 litera e w zw. z art. 82 ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, podczas gdy w niniejszej sprawie zawarto dwie różne umowy zlecenia; niewłaściwą wykładnię i niezastosowanie art. 65 § 2 k.c. oraz sprzeczność poczynionych przez sąd orzekający ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca Spółdzielnia wskazała, iż Sąd I instancji przeanalizował zgromadzony materiał dowodowy bardzo pobieżnie, dając w całości wiarę i przyjmując jak swoje twierdzenia oraz interpretacje organu podatkowego. Pierwsza strona uzasadnienia jest kopią składanej argumentacji obu stron, która przepisana jest dodatkowo w sposób chaotyczny. Niekompletność uzasadnienia uniemożliwia jego merytoryczną kontrolę, rzetelne badanie okoliczności, twierdzeń, środków dowodowych na których oparł się Sąd I Instancji, przesłedenie toku rozumowania Sądu czy sposobu w jakim pochylił się nad zaprezentowanym materiałem dowodowym. W takim stanie rzeczy zaskarżany wyrok winien być co najmniej uchylony i przekazany do ponownego rozpoznania.

Zdaniem apelującego ustalenie Sądu I instancji, iż w przypadku prac porządkowych skarżącej Spółdzielni zależało nie na rezultacie działań zainteresowanych lecz na samych działaniach jest kuriozalne. Zawarte z zainteresowanym umowy o sprzątnięcie

i umowy o ochronę obiektów były od siebie zupełnie niezależne. Zaskarżone orzeczenie opierało się na wyraźnie jednostronnej i nie dość wszechstronnej interpretacji materiału dowodowego. Sąd Okręgowy w całości przyjął wielce „szablonową” i bezrefleksyjną interpretację organu podatkowego, który tożsamość czasową obu równoległych stosunków prawnych automatycznie złączył w jedną umowę zlecenia. Podobnie, zeznania zainteresowanego, nie pozwalały na uznanie, iż wykonywana była w istocie jedna umowa. Zarówno organ jak i przyjmujący jego tok myślenia Sąd Okręgowy, wyraźnie pomyliły czynności, które zainteresowani wykonywali w ramach bieżącej higieny, konserwacji własnego stanowiska pracy z wykonywaną w podobnym przedziale czasowym umową mającą na celu doprowadzenie do stanu czystości konkretnych powierzchni w celu późniejszego świadczenia usług na owych powierzchniach przez zupełnie inne osoby,

a także wykonywaną w podobnym przedziale czasowym umową mającą na celu ochronę obiektów. Fakt, że czynności wynikające z obu umów wykonywane były w tym samym miejscu i okresie czasu nie stanowi okoliczności przemawiającej za uznaniem tych umów za jeden stosunek zobowiązaniowy. Sąd I instancji zupełnie zaniechał badania tych okoliczności, pomimo, że skarżąca wielokrotnie je przytaczała.

Zawierane umowy nie były pozorne, w skutek pobieżnych, sztamkowych wniosków organu skarżąca Spółdzielnia została nienależnie obciążona zobowiązaniami publicznoprawnymi. Wola stron spornych umów powinna być interpretowana na podsatwie tekstu tych umów. Optymalizacja podatkowa w sytuacji faktycznego świadczenia czynności innego rodzaju, na podstawie dwóch różnych stosunków zobowiązaniowych, w żadnej mierze nie może być uznana jako pozorność lub też czynność zmierzająca do obejścia prawa albo będąca nadużyciem prawa. Skarżąca Spółdzielnia miała pełne prawo zawrzeć z zainteresowanymi umowy, których treścią były konkretnie określone przez strony czynności, i jednocześnie dążyć do jak najkorzystniejszych zasad ponoszenia obciążeń publicznoprawnych.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja płatnika składek jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest kwestia, czy umowy zlecenia

o utrzymanie porządku i ochronę obiektów zawierane z zainteresowanymi M. K., B. C., R. L., A. K. i W. C. przez (...) Spółdzielnię Usługową Zakład Pracy (...) w B. pozostają w zbiegu jako tytuły objęcia ubezpieczeniem społecznym, a w konsekwencji, czy możliwy jest wybór tytułu objęcia ubezpieczeniem na podstawie art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych.

Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie zaoferowanym przez strony, dokonał właściwych ustaleń stanu faktycznego w zakresie elementów istotnych dla rozstrzygnięcia oraz prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy. Sąd ten prawidłowo określił przedmiot sporu i rozpoznał istotę sprawy. Sąd Apelacyjny w całości podziela trafne i rzeczowe rozważania Sądu I instancji przyjmując je za punkt wyjścia oceny własnej i nie widząc potrzeby ich ponownego powielania. Wobec gruntownej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego i rozważań Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się naruszenia, wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c., zasady swobodnej oceny dowodów, jak też żadnych innych uchybień procesowych. Tylko w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Sąd Apelacyjny nie dostrzega żadnych błędów

w prowadzeniu postępowania dowodowego i we wnioskach wyciągniętych przez Sąd I instancji.

Sąd Apelacyjny nie znajduje przy tym podstaw do uwzględnienia niewyartykułowanego wprost zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., albowiem uzasadnienie Sądu I instancji jest czytelne, zawiera wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku. Spełnia zatem wszystkie kryteria zawarte w w/w przepisie, a tym samym, w pełni poddaje się kontroli instancyjnej. Skarżący nietrafnie podnosi, że uzasadnienie zawiera niepełne czy urwane myśli

i zdania. Bez znaczenia jest także twierdzenie apelującego, iż pierwsza strona uzasadnienia jest kopią składanej argumentacji obu stron, bowiem w tej części uzasadnienia Sąd Okręgowy, zgodnie z wymogami kodeksu postępowania cywilnego, prezentował właśnie stanowiska stron procesu. Uzasadnienie Sądu Okręgowego nie jest ani szampowe ani pobieżne. Sąd I instancji w sposób kompletny i szczegółowy rozprawił się ze sporną między stronami kwestią, przywołując prawidłowe przepisy prawa i dokonując ich poprawnej wykładni.

Bezspornym w sprawie było, iż skarżąca Spółdzielnia zawierała z zainteresowanymi oddzielne umowy zlecenia, których przedmiotem było utrzymanie porządku

w określonych obiektach i ochrona wskazanych przez tą Spółdzielnię obiektów. Sąd

I instancji trafnie zwrócił uwagę, iż oba typy umów wykonywane były na rzecz tego samego podmiotu w oparciu o umowę z tym samym zleceniodawcą. Umowy zostały zawarte w tym samym czasie, podczas gdy art. 9 ust. 2 ustawy systemowej odnosi się do umów co prawda wykonywanych jednocześnie, ale zawieranych niezależnie od siebie – zarówno w sensie rozdzielności praw i obowiązków z danej umowy, jak i w sensie czasowym. Omawiany przepis jako zasadę ustanawia bowiem obowiązkowe objęcie ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Sporne umowy wykonywane były w tym samym miejscu i w tych samych okresach czasu.

Sąd Apelacyjny nie zgadza się z poglądem skarżącej, iż natura świadczonych czynności w ramach każdej z tych umów, jest całkowicie odrębna. Zeznania zainteresowanych kategorycznie świadczą o tym, iż zawarcie umowy o sprzątnięcie (utrzymanie porządku) było właściwie fikcją. Zainteresowany W. C. zeznał, iż

w ogóle nie wykonywał tego typu czynności, a sprzątnięciem zajmowały się inne, specjalnie zatrudnione w tym celu osoby. Zainteresowany R. L. zeznał, iż do jego obowiązków oprócz ochrony danego obiektu było dbanie o czystość na stanowisku pracy, zaś zainteresowany B. C. zeznał, iż świadczył tylko usługi ochrony i nawet nie korzystał z pomieszczenia socjalnego, przez co nie miał nawet gdzie świadczyć usług porządkowych. Tym samym, zawarta w apelacji argumentacja skarżącej Spółdzielni odnośnie pomylenia przez Sąd Okręgowy czynności związanych

z utrzymaniem czystości na stanowisku pracy, z obowiązkiem uporządkowania danego obiektu tak by następne osoby mogły świadczyć usługi ochrony jest całkowicie nietrafna. W/w zainteresowani w żaden sposób nie potwierdzili

okoliczności prezentowanych przez płatnika składek i na ich podstawie możliwy jest jedynie wniosek, że ewentualne sprzątnie było dodatkową czynnością, immanentnie związaną ze świadczeniem usług ochrony obiektów.

Jednocześnie wskazać trzeba, że w ocenie Sądu odwoławczego posprzątnie stanowiska pracy nie wymaga zawierania dodatkowej umowy w tym zakresie. Zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, iż utrzymanie porządku w miejscu pracy (także tej wykonywanej na podstawie umowy zlecenia/świadczenia usług) jest podstawowym obowiązkiem pracownika. Nie wymaga to redagowania odrębnej umowy.

Tymczasem zawarcie z zainteresowanymi dwóch umów było zamierzone co dobitnie potwierdzają zawarte w umowach zapisy dotyczące opłacania składek na ubezpieczenie społeczne wyłącznie od umowy o utrzymanie porządku. Ukształtowanie jednego stosunku zobowiązaniowego jako dwóch umów w celu obniżenia kosztów wynikających z obowiązku odprowadzania składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne świadczy o fakcie, że rozdzielenie stosunku obligacyjnego łączącego płatnika składek z zainteresowanymi stanowi obejście prawa w rozumieniu art. 58 § 1 k.c.

Zasada swobody umów (art. 351<sup>1</sup> k.c.) czy też konieczność badania woli stron

w stosunkach zobowiązaniowych, nie eliminuje jednak skutku w postaci obejścia prawa, w tym przypadku polegającego na uniknięciu płacenia składek na ubezpieczenia społeczne w wyższej kwocie. Gdyby płatnik składek odprowadzał składki od obu umów zlecenia, to nie byłoby podstaw do kwestionowania takiego stanu rzeczy. Konkluzja o obejściu prawa odnosi się bowiem do celu, jakim służyło sporządzenie dwóch oddzielnych umów, a nie do samej ich treści.

Podleganie ubezpieczeniom społecznym z określonych tytułów, a w konsekwencji również podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wynikają

z rzeczywistego stanu i sposobu wykonywania zatrudnienia, a nie z samego faktu sporządzenia umowy w określony sposób. Dokument w postaci umowy nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby go podpisujące, jako strony, faktycznie złożyły niewadliwe oświadczenie woli o treści zapisanej w tym dokumencie.

Sąd Apelacyjny podziela w całości, pogląd SN zaprezentowany w wyroku z dnia 18 marca 2014 roku (II UK 373/13), zgodnie z którym nie ma podstaw do przyjmowania, że każda opłacona składka z tytułu wykonywania umowy zlecenia gwarantuje ochronę ubezpieczeniową. Określenie przez strony umowy zlecenia rażąco niskiego wynagrodzenia (30 zł miesięcznie), niemającego przymiotu wynagrodzenia godziwego, które zobowiązywało płatnika do opłacania składek na ubezpieczenia społeczne

w kwotach po kilka złotych miesięcznie, w sytuacji gdy zleceniobiorcy jednocześnie wykonywali inne umowy zlecenia, uzyskując z tytułu ich realizacji kilka czy nawet kilkadziesiąt razy wyższe wynagrodzenie, narusza zasady współzycia społecznego, zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, zasadę solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, zasadę ochrony interesów i niepokrzywdzenia innych ubezpieczonych, zasadę nieuprawnionego nieuszczipiania środków funduszu ubezpieczeń społecznych oraz elementarne zasady uczciwego obrotu prawnego, zmierzając do objęcia nieuprawnionym tytułem ubezpieczenia społecznego.

Zdumiewający jest przy tym zarzut naruszenia art. 627 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zgłoszony w związku z nim żądanie uznania spornych umów

o utrzymanie porządku za umowy o dzieło. Taka argumentacja podważa prawdziwość twierdzeń strony skarżącej, która przecież sama umowy o utrzymanie porządku określiła jako umowy o zlecenia i z tego tytułu opłacała składki na ubezpieczenie społeczne.

Istotą niniejszej sprawy nie jest jednak kwestia, czy literalna treść tychże umów nie narusza przepisów prawa, ale to, czy rzeczywiście pozostają one w zbiegu jako tytuły ubezpieczenia społecznego, umożliwiając tym samym na podstawie art. 9 ust. 2 ustawy systemowej wybór tylko jednej z nich jako podstawy odprowadzania składek. Zebrany

w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że umowy o sprzątnie albo nie były w ogóle wykonywane albo też sprowadzały się do posprzątania miejsca świadczenia usług ochrony, a więc nie zostałyby zawarte gdyby strony nie

zgodziłyby się na realizację umowy ochrony obiektów. Biorąc pod uwagę poczynione w sprawie ustalenia i wnioski, uznać należy, że rzeczywistą przyczyną proponowania przez skarżącą Spółdzielnię zawierania umów zlecenia – odrębnie o utrzymanie porządku i oddzielnie o ochronę obiektów - było przedmiotowe wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym

i formalne stworzenie dwóch tytułów ubezpieczenia, z których tylko jeden został wskazany do oskładkowania. W świetle powyższych przepisów oraz dokonanych ustaleń faktycznych, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż skarżąca Spółdzielnia jako płatnik winna uiszczać składki na ubezpieczenie społeczne od wszystkich zawieranych z zainteresowanymi umów.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną.

SSA M. Piankowski SSA A. Urban SSA A. Podlewska